

Lucjan Balter

"Dogma und Glaube. Bausteine für eine theologische Erkenntnislehre. Festschrift für Bischof Walter Kasper", hrsg. Eberhard Schockenhoff, Peter Walter, Mainz 1993 : [recenzja]

Collectanea Theologica 64/3, 186-188

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wynikom badań, by móc je uzupełnić lub skorygować. Te różne szkoły i systemy teologiczne prowadzą do bardzo zróżnicowanych kierunków w interpretacji chrystologii Janowej. Stąd chcąc metodycznie oddzielić ujęcia zależne od metody badań od ujęć zależnych od założeń teologicznych, autor konsekwentnie w pierwszych trzech rozdziałach zwraca uwagę na metody badań przedstawiając w pierwszym rozdziale podejścia do chrystologii Janowej na tle badań podłoża historyczno-religijnego (s. 15-36). W rozdziale drugim podaje ujęcia rozwoju chrystologii Janowej, ukazując nowe spojrzenia na źródła czwartej Ewangelii i etapy jej redakcji (s. 36-52), w trzecim rozdziale podejmuje badania struktury czwartej Ewangelii, które prowadzą go do stwierdzenia, że mimo prostoty i pewnej jednorodności jest to dzieło bardzo złożone, a zatem złożona jest jego chrystologia (s. 52-71). W czwartym jakby odrębnym rozdziale zwraca uwagę na problemy hermeneutyczne w chrystologii Janowej (s. 72-102).

Uwzględniając wyniki współczesnych badań naukowych o organicznym powiązaniu tekstu czwartej Ewangelii z życiem i rozwojem wspólnoty kościelnej, w drugiej części pracy pt. *Jedność i różnorodność chrystologii Janowej*, autor podejmuje się bardzo trudnego ale istotnego problemu dla poprawnego zrozumienia teje chrystologii, mianowicie spojrzenia na wypowiedzi chrystologiczne czwartej Ewangelii poprzez pryzmat recepcji i rozwoju wiary chrystologicznej odbitej w samym tekście. Stąd przedmiotem pierwszego rozdziału będzie forma tradycji Janowej i okoliczności jej pisemnego sformułowania, implikacje chrystologiczne literackich i retorycznych aspektów czwartej Ewangelii, tematy chrystologiczne tradycji Janowej i ich rozwinięcie w czwartej Ewangelii, przeznaczenie i chrystologiczny cel czwartej Ewangelii (s. 103-148).

Drugi rozdział (s. 149-193) został poświęcony wyznaniu wiary i jego ekspozycji w prologu (J 1,1-18), ponieważ według aktualnych badań chrystologii w czwartej Ewangelii interpretacja Janowego wyznania wiary najwyraźniej występuje w prologu. Następne rozdziały – trzeci i czwarty mają za zadanie zweryfikować, w jakim stopniu i dlaczego interpretacja wiary chrystologicznej podana w prologu oraz jej tło historyczne pojawia się w tekstach narracyjnych, gdzie formalnie prezentuje swoje poglądy ewangelista. Rodzi się dalszy problem, dlaczego i w jakim stopniu ta interpretacja wiary chrystologicznej podana w prologu pojawia się w wypowiedziach Jezusa, które formalnie stanowią rozwinięcie myśli podanej w J 1,18. Stąd piąty rozdział poświęca autor chrystologii w dialogach Jezusa (s. 294-315), Jego mowach (s. 315-341) i tzw. modlitwie arcykapłańskiej (s. 341-350).

Praca ks. S. Mę d a l i ukazała możliwie pełny obraz chrystologii czwartej Ewangelii, jaki wynika z aktualnego stanu badań tego dzieła zarówno na płaszczyźnie literackiej jak i teologicznej w kontekście historycznym, więcej, wniosła nowe próby podejść i rozwiązań, jak podział materiału na opowiadania i świadectwa, podział wypowiedzi Jezusa na dialogi i mowy Jezusa, wskazanie form i schematów narracyjnych w bardzo złożonych tekstach, jak J 9; J 11. W sumie jest to praca napisana dla biblistów i profesjonalnych teologów językiem fachowym, stąd może być mniej dostępna nawet dla studentów teologii – przynajmniej pierwszych lat studiów.

ks. Stanisław Włodarczyk, Częstochowa

Eberhard SCHOCKENHOFF i Peter WALTER (Hg.), *Dogma und Glaube. Bausteine für eine theologische Erkenntnislehre. Festschrift für Bischof Walter Kasper*, Matthias-Grünwald-Verlag, Mainz 1993, ss. 334.

Urodzony 5 marca 1933 r. bp Walter K a s p e r obchodził właśnie swoje 60 urodziny. Z tej okazji – zgodnie z przyjętym w Niemczech zwyczajem – dwaj jego byli uczniowie, którzy pisali swe prace habilitacyjne pod jego kierunkiem, a obecnie pracują już jako profesorowie teologii moralnej (E. S c h o c k e n h o f f) na uniwersytecie w Ratysbonie oraz teologii dogmatycznej (P. W a l t e r) na uniwersytecie we Freiburgu, wydali dosyć skromną – jak na taką uroczystość – pozycję książkową, złożoną z opracowań kilkunastu profesorów niemieckich: kolegów i uczniów Jubilata. Przed omówieniem jej treści warto zwrócić uwagę na bardzo cenny dodatek bibliograficzny, sporządzony przez osobistego sekretarza księdza Biskupa, J. D r u m m a, zawierający wszystkie drukowane prace W. K a s p e r a w liczbie 498, ułożone w porządku chronologicznym, nazwy czasopism, z którymi współpracował

bezpośrednio (w określonych latach) sam Jubilat, wykaz dysertacji i rozpraw habilitacyjnych; napisanych pod jego kierunkiem w liczbie 39, ułożonych alfabetycznie (według nazwisk ich autorów), a pochodzących z lat 1969-1992, oraz opracowania myśli W. K a s p e r a, jak dotąd jeszcze nieliczne (tylko 8 pozycji). Przyglądając się wnikliwiej tej bibliografii, można stwierdzić, że 1) wzrastała z roku na rok ilość publikacji W. K a s p e r a, od jednej w 1960 r. i dwóch w r. 1962, do 29 w r. 1987 i 30 w r. 1989, 2) podjęcie przez niego posługi biskupiej w Kościele nie spowodowało wcale jakiegos znacznego zmniejszenia jego twórczości naukowej lecz jedynie poszerzyło zakres jej faktycznych odbiorców (np. w r. 1991 spotykamy także 30 publikacji, ale są już wśród nich pozycje hiszpańskie, portugalskie, włoskie i angielskie), 3) pozycje tłumaczone na inne języki J. Drumm podał pod jednym wspólnym numerem, pomijając przy tym na ogół przekłady na j. polski (poza jednym chyba wyjątkiem, jakim jest wydane w Warszawie w 1983 r. dzieło „Jezus Chrystus”, zamieszczone pod nr 257, a więc jako przekład wydania NRD-owskiego), 4) w opracowaniach myśli W. K a s p e r a pominięto także wszystkie prace polskie. Czyżby były one D r u m m o w i niedostępne? Nie wydaje się – przynajmniej w odniesieniu do artykułów W. K a s p e r a, publikowanych w polskiej wersji „Communio” – by faktycznie tak było.

Sama książka została podzielona na 4 części. W pierwszej noszącej tytuł *Problemy historyczne*, zabierają głos trzej autorzy. Ph. S c h ä f e r, profesor teologii dogmatycznej na uniwersytecie w Passau, zajmuje się chrześcijaństwem „wolnym od dogmatów”, ukazując historyczny rozwój takiej myśli w Kościele lub na jego obrzeżach od starożytności po nasze czasy. Jego wypowiedzi uzupełniają w jakiejś mierze K. G a n z e r, profesor historii Kościoła na uniwersytecie w Würzburgu, analizując dość wnikliwie kwestię miejsca i roli historii w teologii i w Kościele oraz ukazując sposób podchodzenia do określonych tekstów historycznych przez różne grupy ojców soborowych na kolejnych soborach powszechnych (konkretnym przykładem jest tu problem prymatu papieża w Kościele), by na tym tle omówić sytuację współczesną oraz wypunktować bardzo cenne, jego zdaniem, sugestie W. Kaspera w tej kwestii. Wreszcie P. W a l t e r, idąc po linii swej rozprawy habilitacyjnej, poświęconej Erazmowi z Rotterdamu i jego wykładni Pisma świętego, zastanawia się nad wpływem idei humanistycznych na dogmatykę, a dokładniej: na jej ukształtowanie się jako dyscypliny naukowej.

Część II, nosząca tytuł *Problem hermeneutyczny*, składa się z dwóch opracowań. Były profesor dogmatyki, a obecnie przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemieckiego, bp K. L e h m a n n z Moguncji, omawia – ściśle rzecz biorąc – instrukcję Kongregacji Nauki Wiary *Donum veritatis* z 24 maja 1990 r. na temat powołania teologów w Kościele, ujmuje ją jednak pod określonym punktem widzenia, którego znakiem rozpoznawczym jest *Dissensus*: brak jedności, zgodności, bądź też (uzasadniony niekiedy w pełni) pluralizm ujęć jednej i tej samej prawdy w Kościele. Znany egzegeta z Monastyrju, K. K e r t e l g e s nuje z kolei refleksje na temat relacji zachodzących między egzegezą biblijną a teologią katolicką, starając się odpowiedzieć na pytanie, czy i na ile egzegeza winna się liczyć z tradycją teologiczną w danym konkretnym przedmiocie.

Część III, najobszerniejszą, poświęcono tzw. „systematycznym perspektywom”, grupując w niej przyczynki aż sześciu autorów. Profesor teologii fundamentalnej na uniwersytecie w Tybindze, M. S e c k l e r podejmuje kwestię stosunku własnej dyscypliny do dogmatyki – jako zagadnienie najbardziej pasujące do dzieła wydawanego z okazji jubileuszu W. Kaspera. Chodzi mu zwłaszcza o zmiany (postulowane i realizowane także przez Jubilata) w teologii dogmatycznej, skłaniającej się – jak stwierdza – ku teologii fundamentalnej, która wyłoniła się poniekąd z dawnej apologetyki i stara się usilnie o własną tożsamość (odrębność). Znany dogmatyk z Tybingi, P. H ü n e r m a n n podaje z kolei kwestię samej dogmatyki jako „wydarzenia” polegającego na „wypowiadaniu się w wierze”, i to z wyraźnym nastawieniem „eschatologicznym”. Na społecznie służebną rolę dogmatyki zwraca natomiast uwagę teolog fundamentalista z Bochum, prof. H. J. P o t t m e y e r, uwzględniając przy tym dość obszernie aspekt tzw. „post-współczesności” (*Postmoderne*). Znany teolog protestantski z Monachium, W. P a n n e n b e r g zastanawia się – niewątpliwie ze względu na W. Kaspera – nad teologią dogmatyczną w perspektywie ekumenicznej, rozpatrując kolejno takie kwestie, jak: kościelność teologii dogmatycznej, zgodność z Pismem świętym jako kryterium katolickości, ekumeniczne podejście do Tradycji oraz aktualne punkty zapalne ekumenicznie ujętej dogmatyki. Były student Kaspera, Th. P r ö p p e r pracujący obecnie jako profesor

teologii dogmatycznej na uniwersytecie w Monasterze analizuje w swym przyczynku podejście do tejszej teologii swego mistrza pod hasłem „wolność jako filozoficzna zasada dogmatyki”. Trudno powiedzieć natomiast, dlaczego w całym tym zbiorze znalazło się opracowanie włoskiego dogmatyka z Neapolu, B. Forte na temat Objawienia. Jedynym wyjaśnieniem może być fakt opierania swych wywodów przez tego autora na filozofach i teologach niemieckich: Heglu, Schellingu i Barthie.

Na część IV: *Praktyka wiary*, składają się cztery opracowania. Były student W. Kaspera, a obecnie profesor historii religii na uniwersytecie w Moguncji, A. Schilts omawia relacje zachodzące między teologią dogmatyczną a liturgią, podkreślając, iż tzw. „duch liturgii” może i powinien być faktycznie źródłem prawdziwej odnowy teologii, która ze swej strony może być ujmowana jako „myślana liturgia” (liturgia sprawowana myślą). Znany dogmatyk niemiecki z Freiburga, G. Greschake, który doktoryzował się (w r. 1969) i habilitował (w r. 1972) u W. Kaspera, a obecnie żyje w założonej przez siebie wspólnocie księży diecezjalnych, szkicuje jedynie – jak sam to stwierdza na wstępie – relacje zachodzące między teologią dogmatyczną a duchowością, wychodząc od zasłyszanego w czasie swych studiów rzymskich powiedzenia, iż największym dogmatykiem jest sam diabeł, który potrafi przecież myśleć bardzo precyzyjnie i krytycznie. Powiedzenie to z kolei pozwala mu przytoczyć (z pełną aprobatą) wypowiedź H. U. von Baltha a s a r a o teologii uprawianej „na siedząco” i „na klęcząco” oraz o rozżewie, jaki daje się zauważyć obecnie między tymi dwiema postawami. Chcąc przezwyciężyć ten rozżew, trzeba starać się o to, by teologia (dogmatyka) „rodziła się” z duchowości, a dogmat jako taki pozostawał na służbie tej ostatniej. Związkami zachodzącymi między dogmatyką a teologią moralną zajął się z kolei E. Schöckenhoff, sygnalizując pewne wzorce konkretne: oparcie się tej ostatniej na podstawach dogmatycznych, zastępowanie dogmatyki przez etykę, funkcjonowanie etyki w ramach teologii dogmatycznej, wzajemne uzupełnianie się teologii dogmatycznej i moralnej. Sam autor opowiada się za tym ostatnim wzorcem pod warunkiem jednak zachowania przez obie te dyscypliny własnej odrębności i tożsamości. Autorem ostatniego przyczynku jest profesor misjologii na uniwersytecie w Monasterze, G. Collet, który zastanawia się nad wkładem teologii południowo-amerykańskiej (głośna teologia wyzwolenia) do chrystologii, a dokładniej: do hermeneutyki chrystologicznej. W całości dzieła jest to chyba jeden z najbardziej dyskusyjnych i kontrowersyjnych artykułów.

Ogólnie rzecz biorąc, należy stwierdzić, iż mimo swej skromnej szaty graficznej omawiana pozycja spełnia pokładane w niej nadzieje: oddaje merytorycznie hołd należny Jubilatowi, albowiem zarówno autorzy, jak i podejmowane przez nich problemy wiążą się dosyć ściśle z osobą i dziełem W. Kaspera oraz dążą do pogłębienia nurtu jego myśli. Mimo typowego zachodniego podejścia do niektórych poruszanych tutaj zagadnień, książka zasługuje z pewnością na polecenie jej czytelnikowi polskiemu.

ks. Lucjan Balter SAC, Warszawa – Oltarzew

Walter LESCH – Georg SCHWIND (Hrsg.), *Das Ende der alten Gewissheiten. Theologische Auseinandersetzung mit der Postmoderne*, Matthias-Grünwald Verlag, Mainz 1993, ss. 165. David TRACY, *Theologie als Gespräch. Eine postmoderne Hermeneutik. Mit einer Einführung von Werner G. Jeanrod*, Matthias-Grünwald Verlag, Mainz 1993, ss. 172.

Obie te pozycje łączy ze sobą nie tylko wspólny wydawca, ale także podejmowana przez nie problematyka. Dlatego można ująć je razem w jednej, choć dwuczęściowej recenzji.

W krajach zachodnich bardzo modne stało się w ostatnich latach pojęcie *Postmoderne* (*Postmodernity, Postmodernité, Postmoderniteit*), bardzo trudne do przetłumaczenia na język polski: „po-nowoczesność” („post-nowoczesność”, „po-współczesność”, „post-współczesność”) itp. Zresztą sami Francuzi, poświęcając osobny numer „Communio” (2 z 1990 r.) tej problematyce, zdecydowali się w końcu, po długich dyskusjach, na bardziej czytelne ujęcie tytułu: *Modernité – et après*. Chodzi bowiem – ale chyba tylko, jak na razie, w krajach zachodnich, i to wysoce uprzemysłowionych – o pewien przesyty, względnie przeświadczenie, że się osiągnęło już wszystko (albo prawie wszystko), weszło się poniekąd na szczyt największej góry i co dalej? Czy zostać na tej górze? Ale to się może szybko znudzić? Czy zacząć powoli schodzić? Ale jak? Szybko czy powoli i w którym kierunku? A może trzeba